

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Migoń – Karwowska

Protokolant: Grzegorz Kosowski

przy udziale oskarżycielki posiłkowej – H. R.

po rozpoznaniu w dniach 26 marca 2014 r. i 31 marca 2014 r.

sprawy karnej:

W. P.,

syna A. i B. z domu R.,

urodzonego (...) w K.

oraz **D. S.,**

syna A. i E. z domu S.,

urodzonego (...) w K.,

oskarżonych o to, że:

w nocy 2 na 3 czerwca 2013 w K. wspólnie i w porozumieniu weszli do wnętrza domu jednorodzinnego poprzez uprzednio otwarte przez D. S. drzwi balkonowe a następnie po otwarciu w oryginalny sposób sejfów umieszczonego w jednym z pomieszczeń dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 250.000 zł, 40.000 euro o wartości 170.800 zł, 960 funtów szterlingów o wartości 4.809 zł 60 gr, 3.000 dolarów amerykańskich o wartości 9.840 zł, 4 zegarków męskich o wartości 800 zł, sygnetu męskiego z oczkiem w kolorze żółtym o wartości 1.000 zł, grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości o łącznej wartości 442.899 zł, karty pojazdów o numerach rejestracyjnych (...) na szkodę H. i W. R. (1) przy czym W. P. dopuścił się tego czynu będąc uprzednio skazanym na podstawie wyroku:

- Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 maja 2004 w sprawie II K 139/04 za czyn z art. 280 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 grudnia 2004 w sprawie II K 1003/04 na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 stycznia 2006 do 19 stycznia 2009,

- Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 grudnia 2010 w sprawie II K 1370/10 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 sierpnia 2010 do 22 października 2010, 22 stycznia 2012 do 19 stycznia 2013,

to jest o czyn w stosunku do W. P. z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. zaś w stosunku do D. S. o czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Uznaje oskarżonego **D. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, przy wyeliminowaniu zapisu o zabrananiu kart pojazdów oraz zabrananiu znajdujących się poza sejfem przedmiotów w postaci grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości i przyjęciu, iż łączna wartość skradzionego mienia wynosiła 437.249 zł, a także wskazaniu, iż oskarżony podjął działania w postaci otwarcia drzwi balkonowych i poinformowania W. P. o zakresie działania kamery monitoringu, rozmieszczeniu pomieszczeń, umieszczeniu sejfu i zachowaniu osoby, znajdującej się w budynku, a nadto przyjmując, iż sejf został otwarty w nieustalony sposób, to jest występku z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **D. S.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązuje oskarżonego **D. S.** do podjęcia starań o uzyskanie stałej pracy zarobkowej w okresie próby

IV. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego **D. S.** w okresie próby pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **D. S.** kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od 27 czerwca do 12 lipca 2013 roku;

VI. uznaje oskarżonego **W. P.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku przy przyjęciu, iż sejf został otwarty w nieustalony sposób, a nadto dokonał on usunięcia opisanych kart pojazdów pokrzywdzonych oraz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się poza sejfem przedmiotów w postaci grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości, a także, że był on wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 V 2004 roku w sprawie II K 193/04, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 XII 2004 roku w sprawie II K 1003/2004, w okresie od 21 VI 2006 roku do 19 I 2009 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 XII 2010 roku w sprawie II K 1370/10, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 21 VIII 2010 roku, na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 22 I do 15 XI 2012 roku, to jest występku z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonych **D. S. i W. P.** solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych H. R. i W. R. (1), uprawnionych solidarnie, kwoty 356.708 (trzysta pięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset osiem) złotych, a nadto wobec oskarżonego **W. P.** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych H. R. i W. R. (1), uprawnionych solidarnie, kwoty 5.650 (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt) złotych;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **W. P.** kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18 października 2013 roku do dnia 28 stycznia 2014 roku;

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych **D. S. i W. P.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 203/14

UZASADNIENIE

W dniu 29 lub 30 maja 2013 roku W. P. spotkał się w K. z D. S.. Wymienieni uzgodnili podczas tego spotkania, iż wspólnie dokonają kradzieży pieniędzy z sejf, znajdującego się w domu H. R. i W. R. (1), przy ulicy (...) w K.. W dniu 1 czerwca 2013 roku mężczyźni spotkali się ponownie. Wówczas D. S., będący krewnym pokrzywdzonych H. i W. R. (1), opisał W. P. rozkład pomieszczeń budynku, miejsce, w którym znajduje się sejf oraz podał, że mieszkaniem opiekuje się starsza kobieta, która niedowidzi i niedosłyszy. Wspomniał mu również, że balkon na pierwszym piętrze jest monitorowany za pomocą kamery, lecz wystarczy pozostać z lewej strony, aby nie znaleźć się w jej zasięgu. Mężczyźni uzgodnili, iż D. S. pozostawi uchylone drzwi balkonowe, aby W. P. mógł wejść do środka i zabrać zawartość sejf.

W dniu 2 czerwca 2013 roku D. S. poszedł do budynku przy ulicy (...) w K., którym zajmowała się jego babcia A. T.. W czasie wizyty otworzył drzwi balkonowe. Następnie poinformował o tym W. P.. Ten w nocy wszedł przez te drzwi do wnętrza budynku, wykuł ze ściany jednego z pokoiów sejf i zabrał go wraz z zawartością. Ponadto W. P. zabrał znajdującą się poza sejfem, na szafce, w szafce i w szufladach biżuterię damską w postaci grubej bransolety złotej z napisem (...) o wartości 250 złotych, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich o wartości łącznej 3.000 złotych, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 złotych, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 złotych, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 złotych, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości. Zabranym z domu pokrzywdzonych sejf był zamknięty, wobec czego W. P. otworzył go w nieustalony sposób, ujawniając w jego wnętrzu pieniądze w kwocie 250.000 złotych, 40.000 euro, 960 funtów szterlingów, 3.000 dolarów amerykańskich, jak również 4 zegarki męskie o wartości 800 złotych, sygnet męski z oczkiem w kolorze żółtym o wartości 1.000 złotych, a także karty pojazdów o numerach rejestracyjnych (...).

(dowód: wyjaśnienia D. S. k. 103-109, 115-116, 124-125, 127-128, 424-425, 549, 677-678, wyjaśnienia W. P. k. 549, zeznania A. T. k. 14-15, 16-18, zeznania H. R. k. 43-46, 79-80, 81-82, 83-84, 678-679, zeznania W. R. (1) k. 50-52, 85-86, 87-88, 89-90, 273, 679-680, zeznania P. T. k. 64-65, 84-84, 85-86, zeznania M. K. k. 70-71, 81-82, 89-90, zeznania K. D. k. 72, 79-80, 87-88, notatka urzędowa k. 1, protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 5-9, protokół przeszukania k. 30-32, protokół zatrzymania k. 117-119, protokół przeszukania k. 120-121, protokół przeszukania wraz z dokumentacją fotograficzną k. 134-137, protokół oględzin k. 146-148, protokół oględzin nagrania k. 154-157, opinia Zakładu Medycyny Sądowej w S. k. 521- 525)

D. S. nie był dotychczas karany sądownie. Oskarżony ma 23 lata, jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu, jest zatrudniony w ramach umowy zlecenie w firmie (...) jako pracownik taśmy z miesięcznym wynagrodzeniem ok. 1400 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 103, 549, 677, dane o karalności k. 651)

W. P. był uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa, m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 V 2004 roku w sprawie II K 193/04, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 XII 2004 roku w sprawie II K 1003/2004 w okresie od 21 VI 2006 roku do 19 I 2009 roku. Następnie został on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 XII 2010 roku sygn. akt II K 1370/10, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 21 VIII 2010 roku, na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 22 I do 15 XI 2012 roku.

Oskarżony W. P. ma 30 lat, jest kawalerem, ojcem jednego dziecka w wieku 3 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, zawód – stolarz, przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania był zatrudniony jako ślusarz i osiągał dochód miesięczny w wysokości 2.200 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. W chwili popełnienia czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, mógł brać udział w prowadzonym postępowaniu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 214, 549, 677, dane o karalności k. 664-667, odpisy wyroków z danymi o odbyciu kar k. 274-279, 333 i 353-363, opinia sądowo – psychiatryczna k. 465-466)

Oskarżony D. S. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też podczas przewodu sądowego formalnie przyznawał się jedynie do udzielenia pomocnictwa W. P. w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Słuchany w postępowaniu przygotowawczym D. S. wyjaśnił, iż kilka dni przed zdarzeniem spotkał współoskarżonego i razem podjęli decyzję, aby okraść pokrzywdzonych. Dzień przed zajściem rozmawiali ponownie i wówczas D. S. przekazał W. P. informację o rozkładzie pomieszczeń w domu H. i W. R. (1), o osobie, która zajmowała się tym budynkiem, o zasięgu jednej z kamer monitoringu oraz o miejscu, w którym znajduje się sejf. Uzgodnili wówczas, iż D. S. pozostawi otwarte drzwi balkonowe, przez które współoskarżony wejdzie do mieszkania. Oskarżony uczynił tak następnego dnia, o czym zawiadomił W. P.. Po dokonanej kradzieży zgłosił się do niego i otrzymał za swoje działania 2.000 złotych.

W toku postępowania jurysdykcyjnego D. S. oświadczył, iż nie przyznaje się do dokonania kradzieży, a jedynie do pomocy w jej popełnieniu i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia, odmawiając jednocześnie składania dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 103-109, 115-116, 124-125, 127-128, 424-425, 549, 677-678)

Oskarżony W. P. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia kradzieży z włamaniem na szkodę pokrzywdzonych i wyjaśnił, iż nie zna pokrzywdzonych i nie wie gdzie jest ul. (...) w K.. Przyznał, że zna D. S., jednakże zaprzeczył, aby umawiał się z nim na dokonanie kradzieży z włamaniem do domu jego szefa. Odnośnie ujawnionych u niego pieniędzy podał, że należały do jego matki, która pracuje za granicą.

Składając wyjaśnienia przed Sądem w dniu 10 października 2013 r. W. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, że nie był z D. S.. Oświadczył też, iż wcześniej bał się przyznać do włamania, bo jest jeszcze jedna osoba, której się boi. Przyznał też, iż pieniądze znalezione w jego domu pochodziły z włamania. Stwierdził, że nie było z nim D. S., który zostawił tylko otwarte drzwi.

W czasie przesłuchania w toku rozprawy w dniu 26 marca 2014 r. W. P. przyznał się do popełnienia kradzieży, zaprzeczając aby dopuścił się włamania. Zakwestionował on też wskazaną w zarzucie sumę pieniędzy. Oskarżony stwierdził też, iż poprzednio przed Sądem przyznał się do dokonania kradzieży, a nie do kradzieży z włamaniem, przy czym nie wie dlaczego Sąd zapisał w protokole inaczej. Odmówił on składania dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.214-216, 219, 221, 464c-464d, 549, 677)

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez Sąd gruntownej i wszechstronnej analizie, stworzył niepodważalną podstawę do stwierdzenia sprawstwa, jak i winy obu oskarżonych w zakresie przypisanych im w wyroku czynów.

Analizując wyjaśnienia D. S. Sąd uznał je za wiarygodne. Znajdują one bowiem potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach pokrzywdzonych H. i W. R. (1), A. T., wynikach przeszukania D. S. i jego mieszkania, jak również oględzinach lokalu pokrzywdzonych, które ujawniły nieuszkodzone, uchylone drzwi

na balkon. D. S. szczegółowo opisał kolejne etapy swojego działania – planowanie ze współoskarżonym dokonania kradzieży z włamaniem, przekazywanie W. P. dokładnych informacji, uchylenie dla niego drzwi balkonowych, udział w łupie, jak również przeznaczenie uzyskanych pieniędzy. D. S. nie miał powodu, aby sprzecznie z prawdą pomawiać siebie oraz W. P. o udział w działaniu na szkodę pokrzywdzonych, swoich krewnych.

Dokonując z kolei oceny wyjaśnień złożonych przez W. P. Sąd odmówił przyznania wiarygodności tym relacjom, które oskarżony ten złożył w toku postępowania przygotowawczego w odniesieniu do zarzutu kradzieży z włamaniem. Wyjaśnienia tego oskarżonego pozostają bowiem w sprzeczności z wiarygodnymi wyjaśnieniami D. S., jak również z wynikami badania śladów biologicznych, pozostawionych w mieszkaniu H.i W. R. (1). Opinia z analizy tych pozostałości wykazała, iż w lokalu przebywali obaj oskarżeni. Obala to wiarygodność twierdzeń W. P., że nigdy w owym domu nie był. Potwierdza natomiast prawdziwość ustaleń, poczynionych na podstawie wyjaśnień D. S.. Zresztą W. P. słuchany pierwszy raz przed Sądem z wyjaśnień tych się wycofał, stwierdzając, iż bał się innej osoby. Nie dał też wiary Sąd wyjaśnieniom tego oskarżonego złożonym na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. w zakresie, w jakim zaprzeczył on dokonaniu włamania do sejfów pokrzywdzonych oraz w jakim zakwestionował ilość znajdujących się w sejfie pieniądze, wskazaną przez pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu takie twierdzenia W. P. są sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie, przede wszystkim ocenionymi wyżej wyjaśnieniami współoskarżonego D. S. i całkowicie wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych H. R. i W. R. (2). Pokrzywdzeni przedstawili swoją wiedzę o ujawnieniu kradzieży oraz późniejszym poszukiwaniu jej sprawców, opisać gdzie znajdował się sejf, w jaki sposób był zabezpieczony i co się w nim znajdowało, a także gdzie znajdowały się inne zabrane przez sprawców przedmioty. Brak jest dowodów przeciwnych twierdzeniom pokrzywdzonych, co do zamknięcia sejfów wyniesionego z ich domu oraz jego zawartości. Pokrzywdzeni stanowczo i konsekwentnie od początku wskazywali ilość znajdujących się w sejfie pieniędzy i sposób ich przechowywania. Podali oni sumy minimalne, co do których mieli całkowitą pewność, iż znajdowały się w sejfie, mimo iż byli przekonani, że mogły tam być wyższe sumy. Wypowiadali się o kwotach najniższych, co do których mieli pewność. Pokrzywdzeni wskazali, że od 30 lat prowadzili działalność gospodarczą i z działalności tej posiadali oszczędności, które przechowywali w domu. Nie sposób czynić zresztą zarzutów pokrzywdzonym, w związku z takim przechowywaniem środków pieniężnych, bo nigdzie nie jest sformułowany obowiązek przechowywania ich np. w banku. W. R. (1) wyjaśnił także co miał na myśli mówiąc o odzyskaniu 1/3 środków pieniężnych, a mianowicie chodziło mu wówczas o odzyskane pieniądze w walucie euro. Mówiąc o tym miał na względzie to, iż głównie takie środki pieniężne odzyskał. Podkreślić przy tym należy, iż podając ilość skradzionych pieniędzy W. R. (1) szczegółowo opisał też sposób ich przechowywania: „Były to w większości banknoty po 500 euro, a także po 200 euro, po 100 euro i po 50 euro. Pod gumką znajdowała się kartka z zapisem jaka jest kwota. 40.000 euro było opisane, natomiast na pewno euro było więcej. Kwota ponad 40.000 euro nie była opisana. Funtów były w taki sam sposób opisane. Były tam banknoty po 20 funtów. Dolary w kwocie 3.000 też były w taki sam sposób opisane z kartką pod gumką. Polskie pieniądze były pospinane gumkami tak, jak to opisałem, przy czym nie były opisane dodatkową kartką. Jeśli chodzi o polskie pieniądze, to na pewno były trzy takie kupki, przy czym dwie kupki były na pewno po 100.000 zł, a w trzeciej trochę mniej, bo trochę brałem. Uważam, że z tej trzeciej kupki mogłem wziąć 30.000 zł. Podtrzymuję natomiast tę kwotę 250.000 zł jako minimalną” (k. 679v.). W ocenie Sądu zeznania jakie pokrzywdzeni złożyli w zakresie ilości przechowanych w sejfie środków pieniężnych, zamontowania sejfów i jego zamknięcia są całkowicie wiarygodne i brak jest jakichkolwiek podstaw, aby je kwestionować. Ponadto H. i W. R. (1), zadaniem Sądu, w sposób prawdziwy przedstawili przebieg i wynik rozmowy z K. D., P. T. i M. K.. Uzyskane wówczas informacje znalazły potwierdzenie w wynikach dalszego postępowania. To odmienne zeznania pozostałych uczestników spotkania są, w ocenie Sądu, niewiarygodne. Pokrzywdzeni nie mieli powodu, aby podać nieprawdę, że to od tych rozmówców otrzymali wiedzę, że w kradzieży mieli uczestniczyć (...) oraz D. S.. Natychmiast o tych ustaleniach zawiadomili funkcjonariuszy Policji, jednocześnie wskazując, od kogo pochodzą. Zdaniem Sądu K. D., P. T. i M. K. w swoich zeznaniach inaczej przedstawiali przebieg spotkania, aby uchronić się przed ewentualnymi skutkami ujawnienia sprawców kradzieży - zemstą ich lub innych osób.

Za wiarygodne uznał też Sąd zeznania świadka A. T.. Wymieniona podała wszystkie spostrzeżone i zapamiętane przez siebie szczegóły zdarzenia. Zeznania tego świadka znajdują też potwierdzenie w pozostałym zebranym w

sprawie materiale dowodowym w postaci protokołu oględzin miejsca kradzieży z włamaniem oraz dokumentacji fotograficznej. Wiarygodność zeznań tego świadka nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd przyznał walor pełnej wiarygodności także opinii z badania śladów biologicznych. Zdaniem Sądu opinia ta jest miarodajna, pełna, spójna i wyczerpująca, sporządzona została w sposób profesjonalny, jasny, wewnętrznie niesprzeczny oraz naukowo i logicznie uzasadniony. Dokonane przez biegłych oceny oraz wyprowadzone wnioski są, w ocenie Sądu, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy, jak również uzasadnione w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Swoje ustalenia faktyczne Sąd oparł także na dokumentach w postaci: notatek urzędowych z czynności funkcjonariuszy Policji, protokołach przeszukania, oględzin i zatrzymania rzeczy, danych o karalności obu oskarżonych oraz odpisów orzeczeń, wydawanych wcześniej przeciwko W. P. wraz z obliczeniami kar. Zostały one w oryginałach sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Ich rzetelności nie kwestionowano w czasie procesu.

Konkludując należy stwierdzić, iż kompleksowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu pozwoliła na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa oskarżonych D. S. i W. P. w zakresie przypisanych im czynów.

Z ustaleń Sądu wynika, iż w nocy z 2 na 3 czerwca 2013 roku W. P., po wejściu do domu pokrzywdzonych przez otwarte wcześniej przez D. S. drzwi balkonowe, wykuł ze ściany jednego z pomieszczeń sejf, po czym zabrał go wraz z zawartością, a następnie w nieustalony sposób otworzył, zatrzymując dla siebie jego zawartość. Działanie to polegało na przelamaniu materialnej bariery – sejfu – chroniącej cudze dla oskarżonych mienie. Skierowane było na uzyskanie dostępu do tego mienia, które sprawcy następnie wykorzystali jak swoją własność. Stanowiło zatem jego kradzież z włamaniem. Od początku oskarżeni zamierzali zabrać zawartość sejfu, objęte to było ich wspólnym zamiarem. Wiedzieli, że będzie on zamknięty, a więc ich uzgodnienia dotyczyły również dostania się do jego wnętrza w sposób nieuprawniony. Do otwarcia sejfu z pewnością doszło, skoro W. P., a później też D. S., dysponowali przedmiotami, pochodzącymi ze środka, co od początku było ich celem, znali jego zawartość. Pierwszy z oskarżonych, który bezpośrednio zabierał sejf, a potem uzyskał dostęp do jego wnętrza wiedział, że znajdowały się tam, poza pieniędzmi, zegarkami męskimi i sygnetem, również karty pojazdu. Są to dokumenty, przy czym ich zapisy mają znaczenie prawne, a ponadto dysponować nimi mogli jedynie pokrzywdzeni. Wyniesienie kart pojazdu z ich domu i złożenie ich w miejscu nieznanym pokrzywdzonym stanowiło usunięcie dokumentów w rozumieniu art. 276 k.k. Z kolei na szafce, w szafce i w szufladach, w pomieszczeniu sypialni, poza sejfem, znajdowała się biżuteria w postaci grubej bransolety złotej z napisem (...) o wartości 250 złotych, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich o wartości łącznej 3.000 złotych, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 złotych, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 złotych, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 złotych, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości. Przedmioty te W. P. zabrał w celu ich przywłaszczenia. Zachowanie W. P. wypełniało zatem znamiona z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd nie miał wątpliwości, iż udział w kradzieży D. S., choć nie obejmował wynoszenia sejfu z domu pokrzywdzonych oraz jego otwierania, stanowił współsprawstwo w kradzieży z włamaniem, nie zaś jedynie pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. Oskarżony ustalił z W. P. elementy czynu, podzielili oni między siebie zadania. Działali zatem w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu. Bez udziału D. S. do kradzieży by nie doszło – to on przekazał niezbędne informacje o tym, że budynkiem zajmuje się niedosłyszająca i niedowidząca starsza kobieta, która nie usłyszy intruzów, jak również podzielił się wiedzą, gdzie znajduje się sejf i jak do niego dotrzeć w mieszkaniu, jak uniknąć sfilmowania przez kamerę monitoringu. Takie dane pozwoliły na zaplanowanie najścia na ów lokal. D. S. nadto umożliwił bezszelestne dostanie się do budynku, pozostawiając otwarte drzwi balkonowe. To on był współautorem planu kradzieży, co z resztą sam przyznał: „pomyślę, w jaki sposób możemy okraść mojego szefa” (k.105), „zapropnowałem mu, że możemy okraść mojego szefa” (k. 106). Otrzymał za to udział w łupach, choć nie poznał ich rzeczywistej, łącznej

wartości. Jego rola, choć nie polegała na samym zaborze przedmiotów pokrzywdzonych, była zatem na tyle istotna, że należało uznać go za współsprawcę kradzieży z włamaniem, w rozumieniu art. 18 § 1 k.k.

Sąd przyjął jednak, iż oskarżony ten nie był świadomy, że w sejfie, poza mieniem właścicieli budynku, znajdują się również ich dokumenty. Z jego wyjaśnień wynika, iż nie planował zaboru kart pojazdów z W. P., nie dowiedział się też od niego po kradzieży, że podobne dokumenty były w sejfie. Jego zamiar nie obejmował zatem ich usunięcia. Ponadto uzgodnienia, jakie prowadzili współoskarżeni, obejmowały dokonanie kradzieży sejfów, dostanie się do niego i zabór mienia, jakie się w nim znajdowało. Porozumienie oskarżonych nie objęło natomiast mienia znajdującego się poza sejfem (biżuterii). Kradzież biżuterii damskiej w ocenie Sądu stanowiła eksces i jej dokonanie winno być przypisane wyłącznie W. P.. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów oraz stanowiskiem doktryny każdemu ze współdziałających przypisuje się jego własny czyn zabroniony i ponosi on odpowiedzialność karną na zasadzie niezależności od pozostałych współdziałających (vide: postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2005 r. sygn. V KK 336/05, LEX 200679, wyrok SA w Łodzi z dnia 8.11.2012r. sygn. II AKa 192/12, LEX nr 1259706. Ustalenia te skutkowały wyeliminowaniem z opisu czynu zarzucanego D. S. zapisu dotyczącego usunięcia dokumentów oraz kradzieży biżuterii, a także pomniejszeniem łącznej wartości skradzionego na szkodę pokrzywdzonych mienia. W takiej sytuacji zachowanie D. S. winno być zakwalifikowane jako występki z art. 279 § 1 k.k.

W tym miejscu podnieść należy, iż w zarzucie aktu oskarżenia została wskazana jako wartość bransolety złotej z napisem (...) kwota 250 złotych, podczas gdy pokrzywdzona od początku podawała, iż jej wartość wynosiła 2.500 zł. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wydając pierwszy wyrok skazujący w dniu 17 października 2013 r. przypisał oskarżonym zabór w celu przywłaszczenia mienia o łącznej wartości 442.899 złotych. Rozstrzygnięcie to nie zostało zakwestionowane ani przez oskarżyciela publicznego (apelacja Prokuratora Rejonowego w Jeleniej Górze była skierowana przeciwko orzeczeniu o środku karnym obowiązku naprawienia szkody), ani przez Sąd II instancji, a zatem Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę ponownie, nie mógł w tym zakresie poczynić innych ustaleń i przypisać oskarżonemu W. P. kradzieży mienia o wyższej wartości.

Sąd ustalił, iż W. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 V 2004 roku w sprawie II K 193/04, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 XII 2004 roku w sprawie II K 1003/2004 w okresie od 21 VI 2006 roku do 19 I 2009 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 XII 2010 roku, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 21 VIII 2010 roku, na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 22 I do 15 XI 2012 roku. Oznacza to, iż w okresie krótszym niż 5 lat przed popełnieniem obecnie ocenianej kradzieży z włamaniem odbywał on karę pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy za czyn tego samego rodzaju, którego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, o których mowa w art. 64 § 2 k.k. Uprzednio, przed popełnieniem tej poprzedniej kradzieży z włamaniem, krócej niż 5 lat wcześniej, odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, orzeczoną za podobny, umyślny występki – czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. Oznacza to, iż obecnie działał w warunkach, opisanych w art. 64 § 2 k.k., a pełna kwalifikacja prawna jego czynu to art. 279 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Obaj oskarżeni mieli wiedzę, iż dokonanie kradzieży z włamaniem stanowiło naruszenie przepisów prawa. Oskarżeni chcieli wejść w posiadanie mienia należącego do pokrzywdzonych. W tym celu pokonali przeszkodę, jaką stanowiło zamknięcie sejfów. Zabrali też mienie znajdujące się w jego wnętrzu. Ponadto oskarżony W. P. dokonał zaboru biżuterii damskiej leżącej poza sejfem oraz usunął znajdujące w sejfie dowody rejestracyjne pojazdów. Oskarżeni mogą zachować się zgodnie z prawem, naruszyli je. Czynu zabronionego oskarżeni dokonali umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Oskarżeni przy tym nie znajdowali się w takiej sytuacji, która zniewalałaby ich do podjęcia działania sprzecznego z normą prawną. Działali w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania. W zarzucanym oskarżonym przestępstwie, działali oni w sposób przemyślany, zorganizowany, z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczy sposób dokonania tego czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał D. S. za winnego tego, że w nocy 2 na 3 czerwca 2013 roku w K. wspólnie i w porozumieniu z W. P. dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, iż W. P. wszedł do wnętrza domu jednorodzinnego poprzez uprzednio otwarte przez D. S. drzwi balkonowe, a wcześniej D. S. poinformował W. P. o zakresie działania kamery monitoringu, rozmieszczeniu pomieszczeń, umieszczeniu sejfów i zachowaniu osoby, znajdującej się w budynku, po czym po otwarciu w nieustalony sposób sejfów umieszczonych w jednym z pomieszczeń dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 250.000 zł, 40.000 euro o wartości 170.800 zł, 960 funtów szterlingów o wartości 4.809 zł 60 gr, 3.000 dolarów amerykańskich o wartości 9.840 zł, 4 zegarków męskich o wartości 800 zł, sygnetu męskiego z oczkiem w kolorze żółtym o wartości 1.000 zł, o łącznej wartości 437.249 zł na szkodę H. i W. R. (1), to jest występku z art. 279 § 1 k.k.

Z kolei W. P. Sąd uznał za winnego tego, że w nocy 2 na 3 czerwca 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. wszedł do wnętrza domu jednorodzinnego poprzez uprzednio otwarte przez D. S. drzwi balkonowe, a następnie po otwarciu w nieustalony sposób sejfów umieszczonych w jednym z pomieszczeń dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 250.000 zł, 40.000 euro o wartości 170.800 zł, 960 funtów szterlingów o wartości 4.809 zł 60 gr, 3.000 dolarów amerykańskich o wartości 9.840 zł, 4 zegarków męskich o wartości 800 zł, sygnetu męskiego z oczkiem w kolorze żółtym o wartości 1.000 zł, usunął karty pojazdów o numerach rejestracyjnych (...), a także dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się poza sejfem przedmiotów w postaci grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, koleczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości, przyjmując iż łączna wartość skradzionego mienia wynosiła 442.899 zł, czym działał na szkodę H. i W. R. (1), będąc wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 V 2004 roku w sprawie II K 193/04, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 XII 2004 roku w sprawie II K 1003/2004, w okresie od 21 VI 2006 roku do 19 I 2009 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 XII 2010 roku w sprawie II K 1370/10, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 21 VIII 2010 roku, na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 22 I do 15 XI 2012 roku, to jest występku z art. 279 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwo Sąd baczyl, aby były one dostosowane do stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, stopnia zawinienia oskarżonych, a także, aby wszechstronnie uwzględniały te cele, które stawiane są karze. Sąd ocenił społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonym jako bardzo wysoką. Ma na to wpływ przede wszystkim wartość skradzionego mienia – przedmioty i pieniądze miały łączną wartość 442.899 złotych, stanowiły zatem dla sprawców olbrzymie wzbogacenie, znacznie też uszczuplony został majątek pokrzywdzonych. Wagę czynu oskarżonych zwiększa też fakt zaplanowania przez nich drobniawo działań, przygotowanie zaboru mienia H. i W. R. (1). Oskarżeni podjęli decyzję o dokonaniu czynu zabronionego, rozważyli jego opłacalność, dokładnie zabezpieczyli się przed ujawnieniem.

Okolicznością zwiększającą społeczną szkodliwość czynu W. P. jest fakt, iż jego zachowanie godziło nie tylko w cudze mienie, lecz również we wiarygodność dokumentów. Nie nadano temu jednak zbyt wielkiego znaczenia, mając przede wszystkim na uwadze wartość zabranych przez oskarżonego przedmiotów majątkowych.

Znacznie zwiększa wagę czynu D. S. fakt, iż dopuścił się on czynu zabronionego na szkodę osób mu bliskich, które obdarzały go zaufaniem, bez zastrzeżeń umożliwiając mu wstęp do swojego domu. Bez wiadomości, które oskarżony ten uzyskał korzystając z gościnności pokrzywdzonych, niemożliwe byłoby późniejsze zabranie ich sejfów z zawartością. D. S. nie wahał się zatem szkodzić członkom rodziny, z którymi pozostawał w bliskiej zażyłości – tak istotne było dla niego uzyskanie dostępu do cudzego mienia.

Okolicznością łagodzącą dla tego oskarżonego była jego postawa w czasie postępowania, mianowicie przyznanie się do winy, opisanie działań podjętych przez siebie i W. P., a także okazanie skruchy. Taka postawa oskarżony świadczy

o tym, iż zrozumiał on naganność swojego wcześniejszego zachowania. Dowodzi to też, iż D. S. nie jest sprawcą całkowicie zdemoralizowanym, że rozumie zasady porządku prawnego i współżycia społecznego, że ostatecznie za właściwe uznał przekazanie prawdziwego obrazu zdarzenia, udzielenie pomocy w ukaraniu jego sprawców, w tym siebie samego. Podnieść też trzeba, iż to nie D. S. był pomysłodawcą dokonania kradzieży z włamaniem do domu pokrzywdzonych. Idea włamania pochodziła bowiem od W. P. i powstała, gdy uzyskał on ogólne informacje o sytuacji w domu H. i W. R. (1).

Nie można natomiast dopatrywać się istotnej okoliczności łagodzącej w ograniczonym zakresie działań, jakie wykonał ten oskarżony w ramach przestępczego współdziałania z W. P.. D. S. zmniejszył swoją rolę w czynnościach podejmowanych w nocy z 2 na 3 czerwca 2013 roku nie dlatego, że uważał je za rażąco bezprawne, odrażające moralnie, lecz jedynie z uwagi na to, iż uznał, że jest zbyt nerwowo do ich podjęcia.

Z kolei istotną okolicznością obciążającą dla W. P. była jego dominująca rola w zainicjowaniu przestępczego działania oraz w doprowadzeniu go do finału. Oskarżony ten, gdy tylko uzyskał informacje, z których wynikała szansa na stosunkowo łatwy, bezprawny zarobek, natychmiast zdecydował o tym, że należy stworzyć odpowiedni plan do jego uzyskania. Charakteryzuje go to jako osobę całkowicie zdemoralizowaną, gotową wykorzystać każdą okazję, aby popełnić poważne przestępstwo, nie wahając się przed tym ani chwili. Oskarżony nadto uzyskane bezprawnie środki częściowo przeznaczył od razu na kolejne, sprzeczne z prawem cele – zakup narkotyków.

Takie wnioski znajdują potwierdzenie w dotychczasowym trybie życia W. P.. Oskarżony ten był wiele razy karany, w większości za czyny przeciwko mieniu, na długoletnie kary pozbawienia wolności. Należało mieć przy tym na uwadze, iż oskarżony opuścił zakład karny w dniu 15 listopada 2012 roku, a więc niespełna 7 miesięcy przed dokonaniem przypisanego mu wyrokiem czynu. Nie potrafił więc długo prowadzić życia na wolności zgodnie z prawem, skorzystał z jednej z pierwszych okazji, by powrócić do popełniania przestępstw. Naruszył przy tym warunki udzielonego mu warunkowego, przedterminowego zwolnienia. Ani ten ostatni środek, ani wcześniej odbywane, wieloletnie kary pozbawienia wolności, sięgające 3 lat, nie były w stanie zmienić jego postawy, wdrożyć go do przestrzegania, choćby czasowego, nawet podstawowych zasad porządku prawnego. Aby uniemożliwić mu popełnianie kolejnych przestępstw konieczne było wyeliminowanie go na stosunkowo długo z życia na wolności. Na osobę tak zdemoralizowaną, niemożliwe wydaje się oddziaływanie wychowawcze, czy prewencyjne kary.

Z podanych powodów, za czyn z art. 279 § 1 k.k. Sąd wymierzył D. S. karę 2 lat pozbawienia wolności – przekracza ona zauważalnie dolny próg ustawowego zagrożenia i w ten sposób odzwierciedla wagę czynu, jak również odpowiada stwierdzonemu stopniowi demoralizacji sprawcy. Na poczet kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie – od 27 czerwca do 12 lipca 2013 roku. Nie podlegało zaliczeniu na poczet kary jego zatrzymanie, gdy był jedynie świadkiem w sprawie – nie miał wówczas jeszcze statusu podejrzanego, nie zatrzymywano go w związku z uzasadnionymi podejrzeniami o udział w kradzieży, skoro zwolniono go po zaraz przesłuchaniu.

Niewątpliwie po stronie oskarżonego D. S. zachodzi jednak pozytywna prognoza kryminologiczna. Z uwagi na zachowanie tego oskarżonego w czasie postępowania oraz jego wcześniejszy tryb życia, Sąd zdecydował zatem o warunkowym zawieszeniu wykonania wobec niego orzeczonej kary. W stosunku do sprawcy przestępstwa tak poważnego, konieczne było wyznaczenie najdłuższego możliwie okresu próby – 5 lat, aby stwierdzić, czy D. S. nie powróci do nieakceptowanego społecznie zachowania. By wzmocnić kontrolę nad jego działaniami, oddano go w tym czasie pod dozór kuratora. Zobowiązano go również w okresie próby do podjęcia stałej pracy zarobkowej – w ten sposób odsunięta od niego zostanie pokusa zdobywania środków na własne potrzeby sprzeczne z prawem.

Za czyn z art. 279 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., Sąd wymierzył W. P. karę 4 lat pozbawienia wolności. Dopiero tak surowa kara dostosowana będzie do wagi czynu oraz spełni cele kary w zakresie prewencji indywidualnej w aspekcie eliminacji go z życia na wolności przez możliwie najdłuższy czas, przez co chronione będzie cudze mienie i inne dobra. Kara w takiej wysokości musi być oceniona jako surowa, jednak nie przekracza ona nawet 1/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia. Na poczet tej kary zaliczono W. P. okres

tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 17 października 2013 r. do dnia 28 stycznia 2014 r., wtedy bowiem wprowadzono temu oskarżonemu do wykonania inną karę. Z kolei okres tymczasowego aresztowania wskazany w poprzednim wyroku Sądu Rejonowego z dnia 17 października 2013 roku został zaliczony na uprzednio wymierzoną temu oskarżanemu karę łączną.

Ponieważ w toku postępowania pokrzywdzeni złożyli wniosek o naprawienie szkody Sąd zobowiązany był do orzeczenia tego obowiązku wobec obu oskarżonych. Podkreślić przy tym należy, iż środek ten ma charakter kompensacyjny, ma służyć wyrównaniu strat, jakie ponieśli pokrzywdzeni, w wyniku popełnionego na ich szkodę przestępstwa. Realizacja tego obowiązku powinna jak najlepiej zabezpieczyć interesy pokrzywdzonych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż interesy pokrzywdzonych najlepiej zabezpiecza orzeczenie takiego środka solidarnie od współsprawców czynu karalnego. Taki też sposób orzeczenia tego środka karnego Sąd uznał za zasadny w przedmiotowej sprawie. Niezależnie od dokonanego między współoskarżonymi podziału skradzionego mienia, w ocenie Sądu obaj oskarżeni winni solidarnie odpowiadać za naprawienie szkody na rzecz H. i W. R. (1). Przemawia za tym sposób dokonania przez nich przypisanego im czynu, podział ról, osobisty udział każdego z nich w przestępstwie. Przestępstwo kradzieży z włamaniem nie mogłoby zostać popełnione bez porozumienia między oskarżonymi, bez ich wspólnego działania. To działanie obu oskarżonych doprowadziło do szkody w majątku pokrzywdzonych. Obaj oskarżeni też odnieśli korzyść z popełnionego przestępstwa. Dlatego też zdaniem Sądu obaj oskarżeni winni odpowiadać solidarnie w zakresie obowiązku naprawienia szkody pokrzywdzonym. Z uwagi na powyższe Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec obu oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych H. R. i W. R. (1), uprawnionych solidarnie, kwoty 356.708 złotych. Obaj oskarżeni dopuścili się wspólnie i w porozumieniu kradzieży mienia w łącznej wysokości 437.249 zł, z czego pokrzywdzeni odzyskali środki pieniężne w kwocie 80.541 złotych, a zatem pozostała do naprawienia szkoda w wysokości 356.708 złotych. Z kolei sam W. P. winien pokrzywdzonym naprawić szkodę wynikającą z kradzieży przez niego biżuterii damskiej o łącznej wartości 5.650 złotych.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonych, którzy nie uzyskują dochodu i nie posiadają majątku, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.